

OKRUSZEK

Sierpień 2016

Numer 210



O ! Wy kwiaty mej młodości, prosto z łąki zioła,
Co na Matkę Boską Zielną znoszą do kościoła
I stawiają Częstochowskiej, by podniosła rączkę
Nad firletkę, macierzankę i nad srebrną drzączkę,
Nad rozchodnik i lawendę, nad rutę i miętę,
Bo to wszystko przecież Boże, bo to wszystko święte

Jan Lechoń

AKTUALNOŚCI

1 sierpnia – Narodowy Dzień Pamięci Powstania Warszawskiego

Bez wątpienia był to zryw okupiony niewyobrażalną ofiarą.

Czy kochasz swoją Ojczyznę?

5 – 21 sierpnia – XXXI Letnie Igrzyska Olimpijskie

Bez wątpienia idee igrzysk olimpijskich są godne do naśladowania.

Czy uprawiasz sport?

10 sierpnia – Dzień Przewodników i Ratowników Górskich

Bez wątpienia ich zaangażowaniu i ofiarności wielu turystów zawdzięcza swoje życie.

Czy słuchasz ich rad?

15 sierpnia – Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny

Bez wątpienia Matka Jezusa wskazuje nam drogę do nieba.

Czy jest ona przykładem dla ciebie?

- Święto Wojska Polskiego

Bez wątpienia polscy żołnierze niejednokrotnie w historii dawali przykład umiłowania Ojczyzny.

Czy jestem im wdzięczny?

26 sierpnia – Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej

Bez wątpienia Jasnogórskie Sanktuarium jest najważniejszym miejscem kultu maryjnego w Polsce.

Czy masz w domu chociaż jeden wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej?

31 sierpnia – Dzień Solidarności i Wolności

Bez wątpienia determinacji tysięcy robotników, ludzi zwyczajnej, ciężkiej pracy zawdzięczamy wywalczenie wolności.

Czy ich szanuję?

Najmłodszy bohaterowie Powstania Warszawskiego. Przykłady bezprzykładnego męstwa obrońców stolicy

Chłopak, który przyszedł z własną bronią.

Chłopak nazywał się Witold Modelski. W czasie Powstania nie miał jeszcze ukończonych 12 lat. Jego rodzice zginęli pierwszego dnia Powstania, zasypani podczas bombardowania. Chłopak był sam, bez domu i rodziny. Do oddziału przyszedł z własnym karabinem. No i co mieli z nim zrobić żołnierze oddziału? – Przyjęli go! Teraz, razem z żołnierzami miał większe szanse przeżycia, niżby nadal pozostawał samotny. Teraz miał przynajmniej co jeść.

Okazało się, że chłopak jest niesamowicie dzielny. Wkrótce awansował na kaprała, stając się tym samym najmłodszym podoficerem Powstania. 23 sierpnia został odznaczony Krzyżem Walecznych. Poległ 20 września na Wybrzeżu Czerniakowskim. Używał pseudonimu „Warszawiak”.

Drugim, równie niesłychanie dzielnym żołnierzem Powstania był 14-letni Jerzy Bartnik, używający pseudonimu „Magik”. „Magik” również dosłużył się stopnia kaprała, ale odznaczony został Orderem Virtuti Militari, tak, że Panowie, czapki z głów przed tym chłopakiem. Virtuti Militari nie dostawało się za byle co. „Magik” zmarł 13 grudnia 2011 r.

Najmłodszym żołnierzem Powstania Warszawskiego był 8-letni „Kędziorek” – łącznik w Śródmieściu. Była też 8-mio letnia dziewczynka Różyczka Goździewska, sanitariuszka w szpitalu na ulicy Moniuszki 11. Dzięki poświęceniu tego dziecka wiele osób przeżyło Powstanie. Różyczka zmarła w październiku 1989 roku we Francji. Miała 53 lata.

Koniecznym jest wspomnieć o jeszcze jednym łączniku, 11-letnim Wojciechu Zaleskim, (może Zalewskim), który służył w grupie szturmowej sierżanta „Grzesia”. Do walki przyjął pseudonim „Orzeł Biały”. Chłopak był niesamowitym zwiadowcą. Niby Indianin przekradał się niezauważony przez linie niemieckie, robiąc głębokie rozpoznania nieprzyjaciela. Kiedyś wyprowadził grupę „Grzesia” z beznadziejnego zdawałoby się okrążenia. Poległ dnia 21 sierpnia.

Źródło: <http://niezломni.com/najmlodsi-bohaterowie-powstania-warszawskiego-przyklady-bezprzykladnego-mestwa-obroncow-stolicy/>

BLASKI I CIENIE.....czyli co w historii drzemie.....

Polska i Polacy w czasie drugiej wojny światowej

Na początku roku 1944 Armia Czerwona, wypierając Niemców na zachód, przekroczyła wschodnią granicę Polski.

Rozumiejąc, że granice Polski będą zależały przede wszystkim od Związku Radzieckiego, rząd Polski w Anglii wydał Armii Krajowej rozkaz, aby wszystkimi siłami starała się wyzwalać ziemie i miasta z rąk Niemców przed



wkroczeniem jeszcze Armii Czerwonej. Żołnierze Armii Krajowej: Lwów i Wilno zdobywali jednocześnie z oddziałami radzieckimi. Po wyparciu Niemców polskie oddziały zostały rozbrojone a żołnierze umieszczeni w

obozach, często wywiezieni w głąb Rosji.

W lecie 1944 roku Armia Czerwona weszła na tereny rdzennie polskie a wraz z nią maszerowało Wojsko Polskie sformowane w Związku Radzieckim (około 100 tysięcy żołnierzy).

Gdy Armia Czerwona zbliżała się do Warszawy, dowództwo Armii Krajowej rozpoczęło **1 sierpnia 1944 roku** zbrojne powstanie przeciwko Niemcom. Powstańcy początkowo zajęli znaczny obszar miasta. Od pierwszych dni powstania stworzono namiastkę normalnego życia – działał system dystrybucji żywności, uruchomiono pocztę harcerską. 8 sierpnia pierwszą audycję nadało powstańcze radio „Błyskawica”.

Niestety na skutek braku uzbrojenia i amunicji (zapasy miały starczyć na kilka dni), braku natarcia Armii Czerwonej, która zatrzymała się na brzegu Wisły, nie udostępniła też lotnisk wojskom alianckim, aby zrzutami pomogli walczącej Warszawie, przy zaangażowaniu przez Niemców poważnych sił wojskowych powstańcy musieli przejść do obrony. Niezwykle zacięte walki trwały 63 dni. Miasto było bez przerwy ostrzeliwane i bombardowane, szalały pożary, brakowało żywności i lekarstw, niemieccy żołnierze dopuszczali się okrucieństw na ludności cywilnej, mordowali rannych powstańców. Powstańcy ponosili ogromne straty w walkach z lepiej uzbrojonymi Niemcami.

2 października powstanie skapitulowało. Powstańców zabrano do obozów jenieckich a ludność cywilną wysiedlono z miasta, z czego ok. 150 tys. wywieziono na przymusowe roboty lub do obozów koncentracyjnych.

W trakcie walk straty wojsk polskich wyniosły : ok. 16 tysięcy zabitych i zaginionych, 20 tysięcy rannych i 15 tysięcy wziętych do niewoli.

Zginęło od 150 – 200 tysięcy

cywilnych mieszkańców stolicy. Na skutek walk powstańczych oraz systematycznego wyburzania miasta przez Niemców uległa zniszczeniu większość zabudowy Warszawy w tym setki bezcennych zabytków.



Święci w niebo wzięci

Fiakriusz

**ur. początek VII wieku w Irlandii
zm. 675 roku**

Po otrzymaniu święceń kapłańskich przeniósł się z wyspy na kontynent europejski w okolice Paryża w ślad za św. Kolumbanem.

Był pustelnikiem w Kalfiakrze potem w Brenil pod Meaux.

Otrzymał od biskupa św. Fara kawałek ziemi założył pustelnię.

Wkrótce zaczęli przychodzić do niego ludzie, gdyż okazało się, że posiada cudowną moc uzdrawiania ze ślepoty. Wszystkim, którzy do niego przychodzili głosił zasady wiary chrześcijańskiej, dawał schronienie, opatrywał rany.

Po pewnym czasie było ich tak wielu, że nie mógł ich pomieścić w swoim domu.

Poprosił miejscowego biskupa o przydzielenie ziemi na założenie ogrodu do uprawy ziół i warzyw, aby móc wszystkich potrzebujących wyżywić. Według legendy biskup miał mu powiedzieć, że może wziąć tyle ziemi ile zdoła w ciągu jednego dnia uprawić. Gdy następnego ranka mnich zabrał się do pracy, w każdym miejscu gdzie ziemię dotknął łopata drzewa same się karczowały, ziemia stawała się pulchna i wyrastały zioła, kwiaty i warzywa.

Pracował bardzo ciężko fizycznie ciesząc się ogromnym szacunkiem ludności.

Jego kult nasilił się w XVII wieku, kiedy to przy grobie świętego dokonano się wiele uzdrowień.

Jego wizerunek umieszczono w Paryżu na domu przy ulicy St. Antoine, gdzie wynajmowano powozy, którymi można było się udać do grobu św. Fiakriusza, stąd właśnie nazwano je fiakrami.

Przedstawiany w stroju zakonnym ze szpadlem w ręku lub przy pracy w ogrodzie.

Jego atrybuty to: szpadel, bukiet kwiatów.

Jest patronem ogrodników, dorożkarzy, taksówkarzy, kwiaciarzy.

Wzywany w przypadku ślepoty.

Jego wspomnienie obchodzimy 30 sierpnia.



Modlitwa:

Panie Boże, który sam jesteś święty i nikt bez Ciebie nie może osiągnąć doskonałości, pomóż nam za wstawiennictwem św. Fiakrusza żyć tak, abyśmy mogli wziąć udział w Twojej chwale. Amen.

Z HISTORII IGRZYSK OLIMPIJSKICH

Historia igrzysk ma swoje początki w starożytnych cywilizacjach śródziemnomorskich.(...)

Pierwsze igrzyska

W starożytnej Grecji organizowano igrzyska lokalne i panhelleńskie, z których najważniejsze były igrzyska olimpijskie ku czci Zeusa, organizowane w Olimpii od 776 r. przed Chrystusem. Prawdopodobnie igrzyska takie odbywały się już wcześniej, jednak to nie zostało odnotowane. Stąd 776 r. przed Chrystusem jest uznawany za datę powstania igrzysk olimpijskich. Początkowo trwały tylko jeden dzień. (...)

W miarę upływu czasu zawody wydłużyły się do 5 dni i obejmowały takie dyscypliny, jak: biegi (krótki, podwójny, długodystansowy), bieg hoplitów (bieg w uzbrojeniu), zapasy, walka na pięści, pięciobój, zaprzęgi rydwanów, wyścigi konne i zawody trębaczy.

Igrzyska odbywały się co cztery lata, przy czym 4-letni okres między igrzyskami nazywano olimpiadą. Igrzyska trwały w dniach 1-16 lipca, tj. po pierwszej pełni księżyca przypadającej na czas letni. Na czas igrzysk wstrzymywano działania wojenne. Ogłaszano tzw. pokój boży – ekecheiria. Zawody toczyły się nie tylko w atmosferze pokoju zewnętrznego, ale również w duchu zgody, pojednania i uczciwej rywalizacji pomiędzy wolnymi i rodowitymi Grekami. Z udziału w igrzyskach wykluczeni byli niewolnicy, zdrajcy, świętokradcy oraz ci, którzy naruszyli „pokój boży”. (...)

W zawodach uczestniczyli mężczyźni, którzy występowali nago. Dlatego igrzyska mogli oglądać tylko wolni mężczyźni oraz niezamężne kobiety.

Każdy zwycięzca igrzysk olimpijskich zdobywał wieniec z gałązek drzewa oliwnego oraz sławę, opiewano go w wierszach. Nazwiska sportowców umieszczano także w specjalnych spisach. (...)



Czasy rzymskie

Po zajęciu Aten i splądrowaniu Olimpii przez rzymskiego wodza Luciusa Corneliusa Sullę w 86 r. przed Chrystusem stolicą igrzysk stał się Rzym. Należy jednak pamiętać, że igrzyska odbywające się w starożytnym Rzymie wyglądały inaczej niż w Grecji i miały z nimi niewiele wspólnego. (...)

Nowoczesny olimpizm

Autorem ideowych podstaw nowoczesnego olimpizmu był francuski pedagog i działacz społeczny baron Pierre de Coubertin. Z jego inicjatywy odbył się w 1894 r. w Paryżu Międzynarodowy Kongres Sportowy, a 23 czerwca 1894 r. powstał Międzynarodowy Komitet Olimpijski (MKOL).

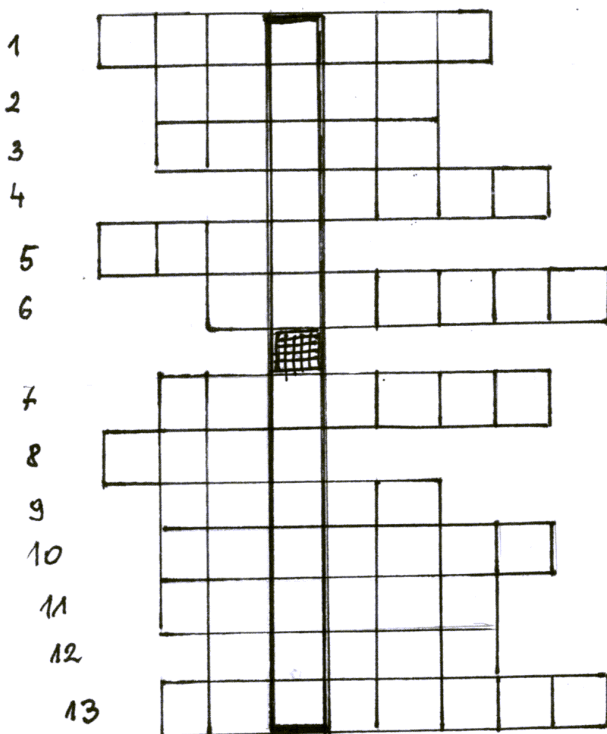
Oficjalnym mottem nowożytnych igrzysk stały się łacińskie słowa: „Citius, Altius, Fortius”, czyli „Szybciej, Wyżej, Mocniej”. Pierwsza nowożytna olimpiada odbyła się w Atenach w 1896 r., w której udział wzięło ok. 250 zawodników z 13 krajów (3 kontynentów). Igrzyska obejmowały 9 konkurencji: lekkoatletykę, kolarstwo, szermierkę, gimnastykę, zapasy, pływanie, tenis, podnoszenie ciężarów i strzelectwo. Pierwszy mistrzem olimpijskim został Amerykanin, student Harvardu, James Connolly. Dodatkową konkurencją był bieg maratoński, który odbywał się na tej samej trasie, którą pierwszy w dziejach przebiegł Filipides w 490 r. przed Chrystusem. Trasa liczyła ponad 42 km, a zwycięzcą został grecki pasterz Spiridion Louis, który bez treningów pokonał trasę w 2 godz. 58 min i 50 sek.

Symbolem igrzysk stała się flaga olimpijska, którą stanowi pięć różnokolorowych przecinających się kół. Karta olimpijska mówi, że reprezentują one unię pięciu kontynentów i sportowców całego świata. Przez cały okres trwania zawodów igrzyskom towarzyszy płonący ogień olimpijski, wzniesiony za pomocą promieni słonecznych w ruinach świątyni Hery w Olimpi, a niesiony w sztafecie olimpijskiej. Tradycja zapalania ognia sięga dopiero igrzysk z 1928 r., a jego przenoszenia w sztafecie – 1936 r.

Nowożytnie igrzyska olimpijskie nie odbyły się trzy razy: w 1916 r. w Berlinie z powodu I wojny światowej, w 1940 r. w Helsinkach i w 1944 r. w Londynie z powodu II wojny światowej.

Udział kobiet w igrzyskach datuje się dopiero od 1928 r. czyli od olimpiady w Amsterdamie.

KRZYŻÓWKA



1. OKRĘT WOJENNY MNIEJSZY OD FREGATY
2. GĄSIENICOWY WÓZ BOJOWY
3. STOPIEŃ OFICERSKI WYŻSZY OD KAPITANA
4. GŁÓWNY ORGAN DOWODZENIA SIŁ ZBROJNYCH
5. INACZEJ REGIMENT (SKŁADA SIĘ Z PODODZIAŁÓW)
6. TEREN PRZEZNACZONY DO ĆWICZEŃ HOJSKOWYCH
7. DUCHOWNY WOJSKOWY
8. PAKT PÓŁNOCNOATLANTYCKI (SKRÓT)
9. SERIA WYSTRZAŁÓW ODPANYCH W REGULARNYCH ODBĘPACH CZASU
10. TRANSPORTER OPANCERZONY PRODUKOWANY W POLSCE
11. INACZEJ POBOROWY
12. SIEDZI ZA STERAMI F-16
13. WOJSKO WALCZĄCE PIESZO

POCZYTAJ MI MAMO, POCZYTAJ MI TATO.....

Jak dostać się do nieba ?

W jaki sposób dostać się do nieba?

Gdybyśmy ustawili drabinę strażacką, wyższą od najwyższych, zagięłaby się pod własnym ciężarem, zawaliła jak wieża Babel i nikt by się nie dostał po niej do nieba.

Nie udałoby się podróż do nieba balonem, bo balon tylko tak wysoko się wznosi, jak wysokie jest powietrze. Nie sposób dostać się rakieta do nieba – bo rakieta dobiega do księżyca i trochę dalej – ale potem już tylko krąży.

Tylko jedna Matka Boska, wzięta do nieba, uczy nas, jak się tam dostać. Matka Boska dlatego jest w niebie, że na ziemi była bliźniutko Jezusa. Opiekowała się Nim w Betlejem, chroniła Go na wygnaniu w Egipcie, była z Nim w Nazarecie, poszła z Nim na wesele w Kanie. Nie opuściła Go nawet pod Krzyżem.

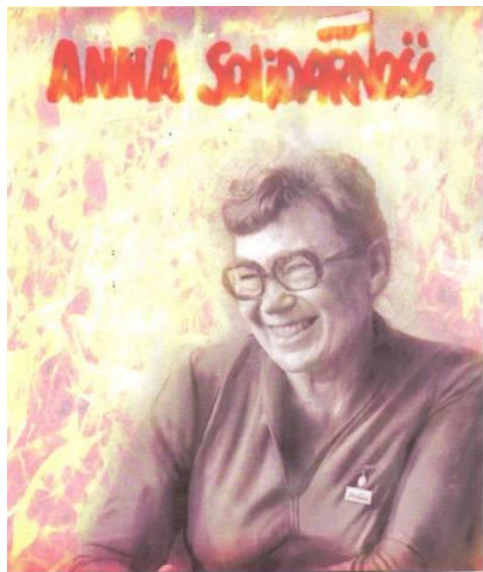
Żeby dostać się do nieba, trzeba przebywać z niewidzialnym Jezusem na ziemi. Tak jak Matka Boska opiekowała się Synem, tak my mamy się opiekować młodszą siostrą i bratem, chorą koleżanką. Tak jak Matka Boska przebywała z Nim w Nazarecie, tak my mamy przebywać z Nim na Mszy świętej w niedzielę i na lekcjach religii. Tak jak Matka Boska stale się z Nim spotykała, tak my mamy spotykać się z Nim w Komunii świętej. Mamy być z Nim na zabawie i wtedy, kiedy nie możemy iść na zabawę, bo musimy odrobić lekcję na następny dzień.

Do nieba najpewniej poprowadzi Matka Boska, tylko trzeba – tak jak Ona – starać się być blisko Jezusa i nie grymasić. Ponieważ jest Wniebowzięta – każdy skrawek nieba, pochmurnego i czystego jak łza – trochę nam Ją przypomina. Jest tak wielka jak niebo i jeszcze większa.

Ks. Jan Twardowski

Znane i nieznane ciekawostki zasłyszane

Jedną z przyczyn wybuchu strajków w sierpniu 1980 roku, oprócz złej sytuacji ekonomicznej kraju był postulat przywrócenia do pracy Anny Walentynowicz – działaczki Wolnych Związków Zawodowych, opozycjonistki i późniejszej założycielki NSZZ „Solidarność”.



14 sierpnia pojawiły się ulotki w obronie A. Walentynowicz, stanęła Stocznia Gdańska a już następnego dnia do strajku dołączyły się inne zakłady Trójmiasta , by ostatecznie fala strajków rozlała się na całą Polskę.

„ Pracę w Komitecie Strajkowym uważałam za służbę dla ludzi” – powiedziała po latach Anna Walentynowicz. Tak rzeczywiście było. Suwnicowa z W-2 była dosłownie wszędzie. Robiła kanapki i służyła robotnikom, przyjmowała delegacje pracownicze z całego kraju, trzymała

pieczę nad funduszem strajkowym i składkami na pomnik Ofiar Grudnia `70 , udzielała wywiadów i tłumaczyła sens sierpniowego zrywu, twardo egzekwowała ustalone zasady protestu (zakaz opuszczania zakładu, prohibicja), brała udział w modlitwach (...), odwiedzała strajkujące załogi innych zakładów i negocjowała warunki porozumienia. Słowem – była niezastąpiona, a jednocześnie jak zawsze skromna. „Spałam najpierw na podłodze, potem na wycieracze, aż wreszcie w fotelu i to był awans” – pisała w pamiętnikach. (...) Stała się wówczas ikoną Sierpnia `80. Drobną kobietą w okularach, z upiętymi włosami, w sweterku, dyskutująca z robotnikami, rozmodlona, otwierająca puszki i przyrządzająca kanapki – tak uwiecznili ją filmowcy i fotoreporterzy przebywający w stoczni.*

*Sławomir Cenckiewicz – „Anna Solidarność”